

TEATR

GRIMM: CZARNY ŚNIEG 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. ŁUKASZ TWARKOWSKI, TEATR POLSKI WE WROCŁAWIU

Wystraszeni bracia Grimm

ZASTANAWIALIŚCIE SIĘ KIEDYŚ, CO KRYJE SIĘ W GŁOWIE BOHATERÓW KULTOWYCH BAŚNI: księżniczek, rycerzy, macoch i królów? Co by się stało, gdybyśmy pozwolili im opuścić opowieść? Uciec z domku z piernika przez kuchenkę gazową? Właśnie o tym jest najnowszy spektakl Łukasza Twarkowskiego „Grimm: czarny śnieg”.

Scena tonie w bieli – to śnieg, a może cukrowa wata? Wokół płoną neonowe ogniska, w kącie złowrogo lśni tajemnicza, czarna chata. Jest i szklana trumna, w sam raz dla uśpionej Królowny. Pięknie oświetlony, minimalistyczny świat

przypomina raczej muzeum sztuki współczesnej niż baśniową krainę. Coś tu nie gra. Wróżka nikomu nie pomaga, pocałunek księcia zmienia piękność w staruszkę, nawet nieustraszeni bracia Grimm są zaleknieni. Zgorzkniały i chory Król czuje się już tylko marionetką, sędziwa Narratorka boi się, że straci pamięć, a Macocha zastanawia się, czy pod niezliczoną ilością masek, które zakładała, kryje się jeszcze jakaś prawdziwa twarz. Strach bohaterów znanych bajek wybrzmiewa na scenie najdotkliwiej, ożywiając teatralny świat. Świetne!

MICHAŁ CENTKOWSKI

